

Raporty dotyczące Kościoła. 1945-1946

Autor tekstu: **Eugenio Reale**

1) [206/81; Do Kr. Ministerstwa Spraw Zagranicznych; Rzym; 24 października 1945; Rozmowa z prof. Stanisławem Grabskim, Wiceprzewodniczącym Rady Narodowej ..]

(..) W czasie rozmowy poruszyliśmy wiele tematów, a między innymi sprawę stosunków między państwem polskim a Kościołem katolickim. Prof. Grabski, który jako Minister Sprawiedliwości i Wyznań przygotowywał w 1924 roku Konkordat z Watykanem, jest przekonany, że nawet bez Konkordatu stosunki te mogą być wznowione i że będą mogły rozwinąć się normalnie. Jego zdaniem Stolica Apostolska powinna jednak wystąpić z inicjatywą zbliżenia i powinna uznać rząd Warszawski [1]. (..)

2) [548/231; Do Królewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Rzymie; 23 listopada 1945; Wizyta u Ministra Administracji Publicznej Kiernika – Wewnętrzna polityka Polski]

(..) Minister Kiernik potwierdził mi to co już słyszałem uprzednio, a mianowicie fakt, że to on zaproponował na posiedzeniu Rady Ministrów, by zerwać konkordat z Watykanem. „Wszystkich nas gniewa stanowisko jakie zajmuje Kościół wobec nas i te nieustanne pogwałcenia Konkordatu. Jestem praktykującym katolikiem lecz gdy pomyślę, że Ojciec Święty ani razu nie zabrał głosu, by wystąpić w naszej obronie, to dochodzę do wniosku, że dla ułożenia naszych stosunków z Kościołem w sposób normalny potrzebne było zerwanie Konkordatu. W Polsce panowała zawsze i będzie panować całkowita swoboda religijna”. Zapytałem jeszcze Ministra Kiernika czy jest prawdą, że zaproponował on rozdanie chłopom ziem należących do Kościoła. „Oczywiście, że tak - powiedział mi. - Kościół katolicki posiada w Polsce ponad milion hektarów ziemi a rozdział wielkich majątków ziemskich przyniósł chłopom zaledwie 3 do 4 hektarów na każdą rodzinę. Wiele rodzin nie otrzymało nic i musiały przenieść się na ziemie zachodnie. Zawsze odnosiłem się i odnoszę się w dalszym ciągu krytycznie do reformy rolnej którą zdecydował Komitet Lubelski w chwili gdy nie wchodziliśmy jeszcze w skład rządu. Mój projekt podziału ziem należących do Kościoła nie został przyjęty z powodu opozycji komunistów”. O ile Minister Kiernik zaproponował zerwanie Konkordatu i walczył, chociaż bez powodzenia, o rozdział majątków należących do Kościoła, to jednak wypowiedział się przeciwko nowej ustawie małżeńskiej [2]. (..)

3) [214/70; Do Królewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Rzymie; 10 stycznia 1946; Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej - Polska polityka wewnętrzna. Mój raport z 2 bm. Nr 7/5]

(..) W ostatnim dniu obrad Krajowej Rady Narodowej, Premier Osóbka-Morawski odpowiedział również na interpelację w sprawie działalności polskiego kleru, stwierdzając, że rząd odnosił się jak dotąd z chrześcijańską naprawdę cierpliwością w stosunku do pewnych wystąpień księży. „Teraz jednak gdy nie wiąże już nas Konkordat - powiedział - uprzedzam tych wszystkich, którzy powinni być uprzedzeni, że pełne poszanowanie praw obowiązujących w naszym kraju jest konieczne” [3]. (..)

4) [R/t; 4488/1643; Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Rzymie; 26 listopada 1946; Wizyta pożegnalna u premiera i u marszałka Polski]

(..) W dalszym ciągu naszej rozmowy poruszyliśmy wiele tematów, a mianowicie: (..) problem coraz bardziej reakcyjnej roli jaką odgrywa dzisiaj Watykan. Marszałek zajął bardzo zdecydowaną postawę w stosunku do tego ostatniego zagadnienia, rozwodząc się na ten temat szeroko: „Watykan stał się czymś w rodzaju agencji europejskiej Stanów Zjednoczonych, ogniskiem wszelkiej reakcji, centrum wszystkich intryg skierowanych przeciwko demokracji i postępowi. Z najwyższym zainteresowaniem przeczytałem rewelacje podane przez prasę włoską o nabyciu przez Watykan w imieniu i na rachunek kapitałów amerykańskich szeregu kompleksów przemysłowych. Wiem, że Amerykanie wywarli wszelkie możliwe naciski na rząd włoski, by odstąpił Watykanowi za jakąś śmieszna sumę gmachy i tereny Wystawy Międzynarodowej z roku 1942. (Oświadczyłem Żymirskiemu, że nic o tym nie wiedziałem i że o ile prawdą jest, że Watykan usiłował zrobić znakomity interes nabywając całość terenów Wystawy 1942, o tyle nigdy nie słyszałem o tym, by Stany Zjednoczone interweniowały w tej sprawie i wywierały naciski na rząd włoski). Nie zdziwiła mnie zupełnie akcja Watykanu we

Francji i we Włoszech zmierzająca do tego, by katolicy głosowali na ściśle określone partie i nie popierali pod żadnym pozorem partii naprawdę demokratycznych i postępowych. Biskupi i ich parafianie tworzą wspólny front by ekskomunikować i grozić potępieniem katolikom, którzy zapisali się do partii komunistycznej czy socjalistycznej. Lecz księża nie tylko mieszają się bezprawnie do spraw politycznych czego dowodem było ostatnio oświadczenie biskupów zebranych w Częstochowie, ale także, co w naszych oczach jest rzeczą znacznie poważniejszą, udzielają codziennie, nieustannie, poparcia bandom zatruwającym życie w naszym kraju. Mamy wiele dowodów w ręku potwierdzających współpracę kleru z tymi wrogami ojczyzny, wskazujących na pomoc jakiej dostarczają księża członkom N.S.Z. oraz innym bandytom, podkreślających fakt, że kler nie tylko odnosi się z obojętnością lecz także pochwała bezpośrednio akty gwałtu dokonywane przez antysemitów. Otóż, jeśli księża nie przestaną popierać w sposób równie skandaliczny reakcji we wszystkich jej formach, rząd będzie zmuszony do przejścia od defensywy do ataku i do zastosowania najbardziej surowych środków wobec tych niegodnych przedstawicieli Chrystusa. Społeczeństwo polskie jest w swej ogromnej większości katolickie i rząd odnosi się z najwyższym szacunkiem do religii: lecz jeżeli księża zamierzają wykorzystywać swój status eklezjastyczny i wpływy jakie posiadają wśród wiernych po to, by sabotować działalność rządu, podważać jego siły i podstawy, utrudniać rozwój instytucji demokratycznych, to mylą się oni głęboko i narażają się na okrutne rozczarowania. Przed i po wyborach rząd zdecydowany jest działać z największą surowością i energią w tej sprawie". Zapytałem się Marszałka (jest on również członkiem Prezydium K.R.N. i z tego tytułu zalicza się do najbliższych współpracowników Prezydenta Bieruta), co myśli o ewentualnym nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską (vide moją depezę z 15 bm. Nr 4384/1599). Odpowiedział mi, że Polska pragnie utrzymywać przyjazne stosunki z każdym państwem, które nie jest faszystowskie i nie popiera faszyzmu. „Jeżeli Watykan zalicza się do tej kategorii państw, to powitamy z radością jego decyzję uznania rządu Warszawskiego". „Przedtem jednak" - powtórzył Marszałek - „Watykan powinien wybić sobie z głowy wszelką myśl obalenia istniejącego porządku w Polsce przy pomocy akcji kleru" [4]. (..)

5) [R/t; 4628/1667; Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Rzymie; 2 grudnia 1946; Wizyta pożegnalna u prezydenta Bieruta]

(..) Prezydent poruszył z kolei sprawę stosunków między Watykanem a Polską; zagadnienie to omówił on szeroko kilka dni temu w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Pruszyńskiemu (vide depeza z 27 listopada Nr 4529/1649 i poprzednie). Oświadczył mi, że według otrzymanych wiadomości Watykan przyjął wywiad z zadowoleniem i że można mieć uzasadnione nadzieje, iż w niedługim czasie stosunki między Stolicą Apostolską a Polską powrócą do normalnych. Inicjatywa winna jednak wyjść od Watykanu, który zalicza się do tych czterech czy pięciu państw upierających się przy uznawaniu pozbawionego wszelkiego znaczenia rządu Arciszewskiego. Polska powita z radością nawiązanie normalnych stosunków z Watykanem i nie jest przeciwna przestudiowaniu możliwości podpisania nowego Konkordatu, pod warunkiem jednak, że kler powstrzyma się od zwalczania rządu i popierania wrogów narodu. Kler powinien zajmować się sprawami ducha i religii, a nie polityką [5]. (..)

Źródło: Eugenio Reale, *Raporty. Polska. 1945-1946*, „Biblioteka Kultury", tom 164, Instytut Literacki, Paryż 1968.

Przypisy:

[1] Eugenio Reale, *Raporty. Polska 1945-1946*, "Biblioteka Kultury", t. 164, Instytut Literacki, Paryż 1968, s. 24.

[2] Jw., s. 48-49.

[3] Jw., s. 102.

[4] Jw., s. 265-267.

[5] Jw., s. 273.

(Publikacja: 08-11-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2897>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl